



SKAŁA



ROK
ŚW. JANA PAWEŁA II

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

4 PAŹDZIERNIKA 2020

19(453)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Tajemnice różańca - radosne:

Zwiastowanie NMP
Nawiedzenie św. Elżbiety
Narodziny Jezusa
Ofiarowanie Jezusa w świątyni
Odnalezienie Jezusa w świątyni

Tajemnice różańca - światła:

Chrzest Jezusa w Jordanie
Wesele w Kanie Galilejskiej
Głoszenie Królestwa Bożego
Przemienienie na górze Tabor
Ustanowienie Eucharystii

Tajemnice różańca - bolesne:

Modlitwa w Ogrójcu
Biczowanie
Cierniem ukoronowanie
Droga krzyżowa
Ukrzyżowanie

Tajemnice różańca - chwalebne

Zmartwychwstanie Jezusa
Wniebowstąpienie
Zesłanie Ducha Świętego
Wniebowzięcie Maryi
Ukoronowanie Matki Bożej na Królową Nieba i Ziemi

Różaniec jest zawsze moją ulubioną modlitwą

św. Jan Paweł II

Różaniec jest najpotężniejszą bronią, jaką możemy się bronić na polu walki.

siostra Łucja z Fatimy

OTO SŁOWO PANA

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. (Mt 21, 33 – 43).

Dziś w Liturgii Słowa powraca temat winnicy. Zarówno prorok Izajasz (Iz 5, 1 – 7), jak również Jezus Chrystus w Ewangelii, odwołują się do tematu winnicy. *Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.* (Iz 5, 7).

Podobnie i Jezus w przypowieści ewangelicznej uświadamia swoim słuchaczom, jak wielki zawód Bogu sprawia człowiek, który nie wypełnia woli swego Stwórcy i Pana.

Jezus mówi o buncie rolników, którym właściciel powierzył w dzierżawę swoją winnicę. Kiedy posłał do nich swe sługi, aby odebrali plon jemu należny, rolnicy znieważyli posłańców za pierwszym i drugim razem. Kiedy posłał do nich swego syna,

niewdzięcznicy wyrzucili dziedzica z winnicy i zabili go. Jest to porównanie do proroków, których Bóg posyłał do narodu wybranego i do Syna Bożego, którego nie przyjęli, ale zamordowali na krzyżu. Przedziwne jest podsumowanie tej opowieści. *Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach.* (Mt 21, 42). Jezus, którego odrzucili Izraelici, wyszydzili Go, upokorzyli, ubiczowali, cierniem ukoronowali, a w końcu na haniebną śmierć na krzyżu wydali, stał się jak kamień węgielny, Odkupicielem i Zbawicielem grzesznego człowieka. Zwyciężył, bo pokonał śmierć i zmartwychwstał.

Starszyzna żydowska zapytana przez Jezusa, co uczyni właściciel winnicy z owymi rolnikami, odpowiedziała Jezusowi: *Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze.* Zbawiciel podsumował tę wypowiedź następująco: *Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.* Kościół Chrystusowy jest tym ludem, który wydaje owoce Bożego królestwa, idąc drogą świętości i realizując Boże powołanie.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

4 października 2020 - XXVII niedziela zwykła

(Mt 21, 33-43)

5 października 2020

poniedziałek - wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej

(Łk 10, 25-37)

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” Jezus mu odpowiedział: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?” On rzekł: „Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego”. Jezus rzekł do niego: „Dobrze odpowiedziałeś. To czyni, a będziesz żył”. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?” Jezus, nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź i ty czyn podobnie!”

6 października 2020

wtorek - dzień powszedni

(Łk 10, 38-42)

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanawszy przy Nim, rzekła: „Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. A Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będziesz pozbawiona”.

7 października 2020

środa - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny

Różańcowej

(Łk 1, 26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane

Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swojej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

8 października 2020

czwartek - dzień powszedni

(Łk 11, 5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.

9 października 2020

piątek - dzień powszedni

(Łk 11, 15-26)

Gdy Jezus wyrzucał złego ducha, niektórzy z tłumu rzekli: „Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy”. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: „Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i Szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoji jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: „Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem”. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni”.

10 października 2020

sobota - dzień powszedni

(Łk 11, 27-28)

Gdy Jezus mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssalesz”. Lecz On rzekł: „Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają”.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

11 października 2020 - XXVIII niedziela zwykła

(Mt 22, 1-14)

12 października 2020

poniedziałek - dzień powszedni

(Łk 11, 29-32)

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: „To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz”.

13 października 2020

wtorek - wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego

(Łk 11,37-41)

Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpięć rąk przed posiłkiem. Na to rzekł Pan do niego: „Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdyktwa i niegodziwości. Nerozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste”.

14 października 2020

środa - dzień powszedni

(Łk 11,42-46)

Jezus powiedział do faryzeuszów i uczonych w Prawie: „Biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiego rodzaju jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić i tamtego nie opuszczać. Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą”. Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: „Nauczycielu, tymi słowami nam też ubliżasz”. On odparł: „I wam, uczonym w Prawie, biada. Bo wkładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie”.

15 października 2020

czwartek - wspomnienie św. Teresy z Avili

(Łk 11,47-54)

Jezus powiedział do faryzeuszów i do uczonych w Prawie: „Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. A tak jesteście świadkami i przytakujecie uczynom waszych ojców; gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. Dlatego też powiedział Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a z nich niektórych zabiją i prześladować będą. Tak na tym

plemieniu będzie pomszczona krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, na tym plemieniu będzie pomszczona. Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli”. Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytwać Go o wiele rzeczy. Czyhali przy tym, żeby Go podchwycić na jakimś słowie.

16 października 2020

piątek - wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej

(Łk 12,1-7)

Kiedy wielotysięczne tłumy zebrały się koło Jezusa, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: „Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach. Lecz mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: Bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie. Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli”.

17 października 2020

sobota - wspomnienie Ignacego Antiocheńskiego

(Łk 12,8-12)

„Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. Kiedy was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co mówić należy”.



Prymas Stefan Wyszyński o modlitwie różańcowej



Weźmy różaniec do ręki

Ciągle jeszcze najbardziej ludzi niepokoi życie polityczne całego świata. Najciężej jednak okaleczone jest życie prywatne człowieka. Tu bowiem tkwi źródło słabości życia publicznego, gospodarczego, społecznego i rodzinnego. Słabością swoją i niedolą zaraża człowiek wszystkie dziedziny życia prywatnego i publicznego.

Musimy podjąć każdy wysiłek, aby świat uchronić. Słabego człowieka trzeba umocnić, wlać weń nowego ducha, wesprzeć wolę, zbliżyć do łaski Bożej. Uleczony człowiek z Bożą pomocą uratuje świat.

Leczmy człowieka wszystkimi zasobami łaski, którą złożył Chrystus Pan w Kościele świętym jako owoc krzyża. Leczmy człowieka sakramentami świętymi i modlitwą. Wołamy o zjednoczenie dusz naszych z Chrystusem eucharystycznym, ukazujemy człowiekowi otwarte Serce Boga-Człowieka i pełne miłości Niepokalane Serce Maryi.

Szczególną ufność naszą w czasach dzisiejszych budzi Różaniec święty. To pokorne, a tak skuteczne lekarstwo na dni nawet najgroźniejsze. Ilekroć Kościół Boży był w wyjątkowym niebezpieczeństwie, Stolica Apostolska wzywała do modlitwy różańcowej. Różaniec bowiem zrodził się w chwilach niebezpiecznej walki wywrotowych sekt i herezji przeciwko Kościołowi i porządkowi społecznemu. Wszystkim walczącym ludziom Kościół wkładał do ręki

Różaniec święty. Najwybitniejsi papieże odsyłali walczących z mocami ciemności do Różańca.(...) Im bardziej ludzie są zadufani w sobie, im bardziej grzeszą - pychą wobec Boga, tym więcej potrzeba im dla równowagi pokornych środków działania. Różaniec jest modlitwą małuczkich i pokornych. Popatrzcie na te zbiele wargi staruszek i na drżące palce dziadków Waszych; dla nich najpiękniejszą księgą mądrości jest Różaniec, tylko w nim czytać umieją. Zajrzyjcie do szpitali, gdzie w długie noce rozgorączkowane dłonie szukają chciwie w ciemności różańca jako ostatniej deski ratunku. Przypomnijcie sobie przeżycia obozów i więzień, gdzie z ostatniej skibki chleba lepiono różaniec, by nakarmić ducha. Nieustanna, wytrwała cierpliwa modlitwa różańcowa tych ludzi czyni cuda.

Ale Różaniec święty jest również modlitwą najwznioślejszych duchów w Kościele, jest modlitwą teologów, doktorów, myślicieli i świętych. Bo Różaniec święty w przedziwny sposób łączy modlitwę myśli i modlitwę warg, gdy każe rozważyć dzieje miłości Chrystusa Pana na ziemi, a jednocześnie każe zdobywać się na anielskie pochwały Maryi, cierpliwie głoszone ustami. W różańce płatkach pozdrowień anielskich owijamy nasze najlepsze myśli o Panu Jezusie, na wzór Ojca niebieskiego osłaniając Go dziewiczym ciałem Maryi. Różaniec święty jest szczytem prostoty modlitewnej i zarazem szczytem głębi teologicznej, bo zbiega się w nim szept prostaczków z myślą teologów.

Może dlatego Różaniec święty jest tak skuteczny, że jest aktem głębokiej pokory i jednocześnie wyznaniem żywej wiary; że oddaje najgłębsze myśli i najprostsze słowa ludzkie dla uwielbienia Trójcy Świętej przez pośrednictwo Maryi; że wieńcem róż jednoczy niemowlęta i starców, doktorów i uczonych w Piśmie - w jeden modlący się Kościół.

Stąd nasze wielkie zaufanie do Różańca świętego. Stąd nadzieja, że modlitwa różańcowa do tej „błogosławionej, która uwierzyła”, zniweczy wszystkie herezje i błędy całego świata a ludziom dobrej woli przyniesie nareszcie uspokojenie we Krwi Chrystusowej.

Z wielką radością, umiłowani w Panu, podejmujemy prymasowskie wezwanie od grobu św. Wojciecha: „Każdy Polak odmawia co dzień swój różaniec”.

Do Was więc, umiłowani Bracia Kapłani, do Was, Działo mała i droga Młodzieży, do Was utrudzone Matki i upracowani Ojcowie, do Was, prości i uczeni, zwracam się z gorącym wezwaniem: weźmy różaniec do ręki!

Zwiążmy myśli, usta i dłonie nasze różańcem świętym, napełnijmy domostwa i wioski nasze szeptem modlitewnych pozdrowień maryjnych, przekazujemy jedni drugim uporczywe wołanie: „Zdrowaś Maryjo!” Sięgajmy do myśli Bożej i w rozważaniu życia Chrystusa na tle radosnych, bolesnych i chwalebnych tajemnic - pogłębiajmy w sobie zrozumie-

nie głównych prawd wiary świętej: wcielenia Syna Bożego i odkupienia świata.

Zżyjmy się z Różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, byśmy łatwo doń wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile. Jak miłym i wiernym towarzyszem codziennych zajęć naszych może być Różaniec! Krzątania domowa przy wielu zajęciach, długie wędrówki do pracy, w pole, do fabryki, do szkoły czy urzędu, cierpliwe chodzenie za pługiem czy broną, wyczekiwanie w kolejkach, na przystankach autobusowych, w poczekalniach urzędów, długie godziny na wozie, w samochodzie, w wagonie kolejowym, bezsenne noce czuwania nad kołyską chorego dziecka, miłe chwile wytchnienia, włóczęgi po lesie czy po mieście - wszystko to może być uświęcone, wzbogacone, uprzyjemnione modlitwą różańcową.

Modlitwa różańcowa. Podejmujemy wezwanie zmarłego prymasa Augusta Hłonda: „Każdy Polak odmawia różaniec”. Należy zadbać o to, by wszyscy Wierni w parafii uważali różaniec za wiernego przyjaciela życia codziennego, by nigdy się z nim nie rozstawali. W kieszeni każdego młodzieńca, w torebce każdego dziewczęcia - różaniec. W każdym domu rodziny katolickie co dzień odmawiają przynajmniej jeden dziesiątek różańca.

W świątyniach naszych skupiać będziemy lud przy modlitwie różańcowej, w czasie nabożeństw stanowych, organizowanych osobno dla ojców, dla matek, dla młodzieńców, dla dziewcząt. Nabożeństwa te urozmaicimy odpowiednio dobraną lekturą, komentarzami Pisma świętego, przemówieniami dostosowanymi do potrzeb stanu. Należy je głosić według ułożonego z góry planu, by każdy otrzymywał to, co najbardziej mu pomaga w wytrwaniu przy Bogu i do wypełnienia obowiązków stanu. W czasie stanowych nabożeństw można będzie przeprowadzić wymianę tajemniczek różańcowych.

Warszawa, w uroczystość Chrystusa Króla, 1949

† Stefan Wyszyński

Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński-Warszawski
Prymas Polski



Zachęta do duchowieństwa o gorliwym pielęgnowaniu życia wewnętrznego, 23 IX 1952

Różaniec święty. Kapłani powinni być w szczególny sposób czcicielami Matki Bożej. Słuszną jest więc rzeczą, by często do Niej się modlili. Polecenia Kościoła świętego do codziennego odmawiania różańca świętego nie uważajmy za przykry ciężar, ale za miłe przypomnienie nam obowiązków wobec Matki Najświętszej.

Odezwa na miesiąc październik. Różaniec październikowy

Najmilsi Bracia Kapłani,

Miesiąc październik gromadzi lud Boży przy was, wokół ołtarzy Królowej Różańca świętego we wspólnej modlitwie, tak blisko wiążącej kapłanów i wiernych w gorliwej wymianie Pozdrowień anielskich.

Jest mi wiadomo, jak wszyscy duszpasterze czują się podniesieni na duchu dzięki tej miłej sposobności jeszcze jednego spotkania się z owcami pastwiska swego. Ileż nadziei wiążecie z tą modlitwą, dobrze wyczuwając, że są to zarazem nadzieje całego świata chrześcijańskiego i najwyższej Głowy Kościoła. Tyle razy w ciągu biegnącego wieku Kościół święty skierował nas do Maryi Różańcowej. Wszak to Maryja daje nam przykład ufności do Różańca świętego. Pokorna ta modlitwa ma obsypać świat w prawdziwym Kościele Chrystusowym.

Wczuwając się w najbardziej wewnętrzne intencje Matki Boga prosimy was, najmilsi moi bracia, abyście zachęcali wiernych do gorliwej modlitwy różańcowej o łaski, które Bóg za pośrednictwem Niepokalanej Królowej Różańca świętego chce pokazać światu. Módlmy się w tych intencjach, którymi ożywiony jest Ojciec święty, biskupi polscy i wasz arcybiskup. Sercem całym pragnę być w tej modlitwie wśród was i powierzonych waszej pieczy owiec Bożych.

Warszawa, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 1953 r.

† Stefan Kardynał Wyszyński
Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński i Warszawski

Różaniec w naszej rodzinie

Najbardziej podobał mi się czas, kiedy była „mobilizacja różańcowa”, czyli w marcu, kwietniu bieżącego roku... W związku z początkiem rozwijającej się wtedy pandemii i zgodnie z prośbą biskupów klękaliśmy codziennie całą rodziną w komplecie, by odmówić wspólnie jedną część różańca. Około godz. 20.30 zapalaliśmy świecę, stawialiśmy na parapecie okna i rozpoczynaliśmy modlitwę. I choć było pięknie, to również niełatwo – zgromadzić rodzinę w jednym miejscu i czasie;

z wytrzymałością dzieci też bywało różnie. Zaczynaliśmy wspólnie, ale każdy trwał tyle czasu na modlitwie, ile mógł i chciał.

Obecnie różaniec towarzyszy naszej rodzinie, ale już nie tak regularnie i intensywnie, zwykle podczas wieczornej modlitwy.

Natomiast ja, jako żona i matka, mam też doświadczenie „pompejanki” – czyli modlitwy różańcowej obejmującej 3 części różańca dziennie przez 54 dni w konkretnej intencji (a także cudu wysłuchania

intencji błagalnej!). Wtedy modlitwa różańcowa jest bardzo spleciona z czynnościami dnia powszedniego, bo ze względu na jej długość jest odmawiana podczas innych zajęć czy obowiązków.

Najważniejsze dla mnie w modlitwie różańcowej jest to, że sama Maryja wielokrotnie prosiła o to, by go odmawiać. Więc z miłości do Niej i posłuszeństwa, staram się to robić i zachęcać innych.

żona i mama



Różaniec w małżeństwie

Różaniec to modlitwa długa, żmudna i czasami – odklepywana... Tak nam się wydawało, przynajmniej do jakiegoś czasu – początku pandemii albo jeszcze wcześniej – do trudnych doświadczeń w mojej rodzinie. Podjęta Nowenna Pompejańska okazała się ogromnym wy-

zwaniem, któremu jednak można sprostać, mimo że czasem bywało bardzo trudno (zawsze jednak przed północą cały Różaniec był odmówiony). Wspólne, małżeńskie odmawianie Różańca raczej niestety u nas nie występuje, ale „dziesiątka” lub dwie w czasie modlitwy małżeńskiej

są dla nas obowiązkowe i bardzo umacniające. Będziemy rozwijać się w tej modlitwie, zwłaszcza że październik jest ku temu bardzo sprzyjającym miesiącem.

Małgorzata i Piotr Misiakowie

Strona 7

I KOMUNIA ŚW. *w parafii św. Łukasza*



W sobotę, 26 września 2020 roku, przeżyaliśmy piękną uroczystość w naszej parafii. Tego dnia ostatnia grupa dzieci z klas czwartych przystąpiła do pierwszej Komunii Świętej. Uroczystość odbyła się w murach nowopowstającej świątyni. Ze względu na trwającą epidemię oraz związane z tym ostrzeżenia została podzielona na dwie części. Pierwsza grupa dzieci przystąpiła do sakramentu Eucharystii o godz. 10.00, natomiast druga grupa dzieci o godz. 12.00.

Pierwotnie uroczystość była planowana na pierwszy weekend maja, jednakże z uwagi na stan epidemii została wówczas odwołana. W związku ze zniesieniem części ograniczeń pierwsza grupa dzieci przystąpiła do pierwszej Komunii Świętej w czerwcu, część indywidualnie, a ostatnia grupa dzieci dopiero we wrześniu. Tym samym uroczystość, która zazwyczaj ma miejsce w jeden z weekendów majowych, rozciągnęła się na kilka miesięcy.

Dzień przed uroczystością wszystkie dzieci miały okazję przystąpić po raz pierwszy do sakramentu pokuty. Mogli z niego skorzystać również ich najbliżsi. Zachowanie wie-

lu dzieci wskazywało, że jest to dla nich stresujące wydarzenie. Musiały przecież przypomnieć sobie swoje grzechy, robiąc rachunek sumienia, następnie szczerze je wyznać, żałować za nie i obiecać poprawę, a także wypełnić zadaną pokutę.

W trakcie uroczystości pierwszej Komunii Świętej dzieci siedziały z rodzicami w wydzielonych ławkach blisko ołtarza, natomiast reszta gości w pozostałych ławkach. Podobnie jak w poprzednich latach dzieci miały robione zdjęcia przez fotografa. Jednakże w przeciwieństwie do lat poprzednich nie było nagrywanego filmu z tej uroczystości. Uroczystości przewodniczył ks. proboszcz Jan Popiel, który sprawował liturgię Mszy Świętej i wygłosił kazanie. Po zakończeniu uroczystości nie było również robionego zdjęcia grupowego wszystkich dzieci, lecz jedynie pojedyncze zdjęcia z księdzem proboszczem oraz zdjęć prywatne. Ks. proboszcz wręczał każdemu z dzieci pamiątkowe obrazki. Nie było również obchodzonego białego tygodnia na wzór lat poprzednich. Dzieci zostały jedynie zaproszone do uczestnictwa we Mszach świętych wieczornych w trakcie najbliższego tygodnia.

Dzień po uroczystości, w niedzie-

łę 27 września 2020 r., po Mszy św. o godz. 11.30 miało miejsce oficjalne i uroczyste podziękowanie ze strony rodziców i dzieci za trud przygotowania do tych sakramentów włożony przez ks. Bartosza Skawińskiego, panią katechetkę Olę oraz księdza proboszcza. W trakcie podziękowań dzieci i rodzice przekazali dary ołtarza oraz kwiaty na ręce kapłanów i pani katechetki.

W procesie przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi oraz Komunii Świętej niezbędna była współpraca między parafią, rodziną i szkołą. Środowiska te dopełniały się nawzajem i każde z nich pełniło ważną funkcję w tym procesie.

Katecheci dołożyli wszelkich starań w przygotowaniu dzieci do przyjęcia tych sakramentów, jednak i tak później najważniejsza rola przypadnie rodzicom. Dziecko, aby odpowiednio się zachowywać, czerpie właściwy przykład z innych, a w szczególności ze swoich rodziców, którzy powinni żyć według wartości, które pragną wpoić swojemu dziecku. Na dziecko znacznie bardziej oddziałuje wzór wychowania niż słowa. Dziecko motywowane właściwym zachowaniem rodziców stopniowo przejmuje od nich dobre wzorce, zaczyna je akceptować, do-



stosowywać do nich swoje zachowanie i opierać na nich swoje wybory. Ważne jest, aby rodzice nie wysyłać dziecku sprzecznych sygnałów. Przykładowo, z jednej strony mogą przypominać dzieciom o miłości bliźniego, a z drugiej strony na co dzień przejawiać zachowania, które stanowią jej zaprzeczenie.

Pierwsza Komunia Święta jest szczególnym wydarzeniem w życiu każdego dziecka i jego najbliższych.

Dostrzegał to również św. Jan Paweł II, m. in. przemawiając w Łodzi w dniu 13 czerwca 1987 r. Wypowiedział wówczas następujące słowa: „Pierwsza Komunia święta jest wielkim świętem chrześcijańskich rodzin. Zawsze tak było w naszej polskiej tradycji, która od tysiąca lat ukształtowała się na tej ziemi jako tradycja chrześcijańska. Rodzina zawsze była - i nadal pozostaje - tym ludzkim środowiskiem,

pierwszym i podstawowym, do którego Bóg przychodzi przez wielkie sakramenty naszej wiary, poczynając od chrztu świętego. Małżonkowie, którzy dają ludzkie życie swoim dzieciom tu, na ziemi, zapraszają do ich serc (...) Dawcę życia wiecznego”.

Roman Łukasik

Pielgrzymka rowerowa na Jasną Górę



Wyruszyliśmy z parafii św. Łukasza Ewangelisty na warszawskich Górcach w święto Matki Bożej Królowej Świata, aby dotrzeć na Jasną Górę w święto Matki Boskiej Częstochowskiej.

Opiekunem duchowym był jak zawsze ks. Konrad Zawłocki z Archidiecezji Warszawskiej.

Grupa liczyła 50 osób i odwiedziła m.in. sanktuarium NMP Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask i św. Maksymiliana Kolbe w Niepokalanowie, NMP Jazłowieckiej w Szymanowie, Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, św. Anny w Smardzewicach, Matki Bożej Gidelskiej, Matki Bożej Mstowskiej Miłosierdzia, św. Ojca Pio na Przeprośnej Górze.

Komandor pielgrzymki Czarek



Jak już zostało wspomniane powyżej, w sierpniu już po raz szósty z naszej parafii wyruszyła Warszawska Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę. W tym roku z racji na obostrzenia związane z epidemią pojechało nas tylko 50 osób, gdyż takie były wytyczne. Nowością na pielgrzymim szlaku były również noclegi, które zgodnie z zaleceniami odgórnymi miały być zorganizowane w pokojach jednoosobowych (dlatego spaliliśmy w namiotach). Dzięki Bogu i ludziom wszystko się udało i szczęśliwie, w dobrym zdrowiu dojechaliśmy do tronu naszej Matki i Królowej na Jasną Górę. Były to dla nas rekolekcje w drodze, gdyż nawiedzane sanktuaria, codzienna Eucharystia, wspólne modlitwy i konferencje stały się dla nas możliwością pogłębienia osobistej relacji z Panem Bogiem – takie

były wytyczne od Ducha Świętego i nasze zamierzenia, i mam wrażenie, że udało nam się je zrealizować.

Do następnego numeru „Skały” poproszę o wypowiedzi i świadectwa pątników, abyśmy mogli przeczytać o duchowych przeżyciach i różnych codziennych sytuacjach, które ubogaciły uczestników.

Na koniec pragnę podziękować dobremu Bogu, który nas prowadził i Matce Najświętszej, naszym świętym patronom i aniołom stróżom, gdyż Ich opieka była dla nas namacalnym dowodem cudownego prowadzenia naszej pielgrzymki. Chcę podziękować także ludziom: komandorowi pielgrzymki Cezaremu za cały wkład pracy organizacyjnej i „dopięcie wszystkiego na ostatni guzik” oraz wszystkim posługującym, a więc kierującym ruchem i dbającym o nasze bezpieczeństwo

(również bardzo nam życzliwej policji), służbie medycznej, pełniącym nocne dyżury, przewodnikom i zamykającym poszczególnych grup, posługującym muzycznie i wokalnie, naszym lektorom i ministrantom oraz wszystkim życzliwym osobom, których spotkaliśmy na naszym pielgrzymim szlaku – gospodarzom szkół i obiektów sportowych przyjmującym nas na noclegach.

Bardzo się cieszę, że pomimo tylu obaw i przeciwności, wszystko dobrze się odbyło. Już zapraszam chętnych na następną pielgrzymkę, która ufamy pojedzie w przyszłym roku w normalnych warunkach. Wszystkie wspomnienia i plany na przyszłość można znaleźć na stronie internetowej: www.warszawska-rowerowa.pl

ks. Konrad



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚW. HIERONIM

Mawiał, że „jedyną doskonałością ludzką jest świadomość własnej niedoskonałości”. Był porwoczy, miał niewyparzony język i łatwo ulegał złości. Większość życia spędził jako asceta, poddając się niekończącym postom i umartwieniom.

Hieronim urodził się ok. 345 r. w Strydonie na terenie dzisiejszej Chorwacji. Pochodził z rodziny bogatych katolików. Studiował w Rzymie, gdzie jego nauczycielem był Donat, wybitny znawca retoryki. Hieronim przyjął chrzest zgodnie z ówczesnym zwyczajem jako młodzieniec pomiędzy rokiem 358 a 364 z rąk papieża - św. Liberiusza. Zgodnie z życzeniem rodziców udał się do Trewiru, gdzie objął urząd państwowy. Jednak zdecydował się porzucić światowe życie i rozpoczął studia teologiczne. W tym czasie jego siostra wstąpiła do klasztoru.

Po powrocie do Włoch Hieronim udał się do Akwilei, gdzie został mnichem. Ok. 373 r. wyjechał na Wschód, aby w Jerozolimie pracować naukowo. Po drodze poważnie zachorował i musiał przerwać podróż w Antiochii. Rozpoczął intensywną naukę greki i języka hebrajskiego, studiował Pismo święte na Pustyni Chalcydyckiej. W roku 377 w Antiochii Hieronim przyjął święcenia kapłańskie. Wiódł życie ascety, oddawał się studiom naukowym. W latach 379-382 przebywał w Konstantynopolu, który urzekł go swoimi zabytkami i historią. Z uwagą wsłuchiwał się w kazania św. Grzegorza z Nazjanzu, który był w tym czasie patriarchą tego miasta. Dokonał przekładu na język łaciński niektórych homilii Orygenesza i „Historii” Euzebiusza z Cezarei Palestyńskiej.

W roku 382 był uczestnikiem synodu rzymskiego. Na polecenie papieża Damazego rozpoczął pracę

nad poprawianiem dawnego przekładu Nowego Testamentu i psalmów. W latach 382-384 był sekretarzem i doradcą papieża Damazego. W swoim mieszkaniu na Awentynie gościł elitę intelektualną i religijną Rzymu. Jego uczennicą była św. Marcella, która udzieliła mu także gościny w swoim pałacu. W spotkaniach z nim uczestniczyła także św. Paula oraz jej córka św. Eustochia. Po śmierci papieża w roku 384, uwikławszy się w różne spory z duchowieństwem rzymskim, był zmuszony opuścić Wieczne Miasto. Hieronim wyruszył do Egiptu oraz odwiedził Ziemię Świętą. Był słuchaczem wykładów Dydyka Ślepego - znawcy pism Orygenesza. Ostatecznie osiadł w 386 r. w Betlejem, gdzie mieszkał do śmierci. Oddał się pracy charytatywnej, założył cztery klasztory, głosił wykłady, żył ascetycznie. Podobno łatwo się złościł.

Napisał wiele pism zwalczających błędy Orygenesza i Pelagiusza. Zwolennicy tego ostatniego zagrażali nawet życiu pustelnika, ponieważ próbowali napaść na niego, ale Hieronim zdołał zbiec. Mimo że zrezygnował ze światowego życia, jego głos liczył się w środowisku. Jeden z ówczesnych Ojców Kościoła Paweł Orozjusz powiedział nawet: „Cały zachód czeka na głowę mnicha z Betlejem jak suche runo na rosę niebieską”.

Św. Hieronim pozostawił po sobie ogromną spuściznę literacką. W latach 389-395 przełożył na łacinę wiele ksiąg Septuaginty (greckiego przekładu Biblii). Dwadzieścia cztery lata zajął mu przekład na łacinę całego Pisma świętego, który nazywano Wulgatą (łac. „powszechnie przyjmowane”). Został on przyjęty przez Sobór Trydencki jako tekst urzędowy. Hieronim napisał także komentarze do wielu ksiąg Pisma świętego oraz przełożył liczne teksty ojców Kościoła.

Ostatnie lata spędził w gromadzie



siadującej z Grotą Narodzenia Pana Jezusa. Tam zmarł osamotniony 30 września 419 lub 420 r. Jego relikwie sprowadzono po jakimś czasie do Rzymu, obecnie znajdują się w głównym ołtarzu bazyliki Santa Maria Maggiore. Jest jednym z czterech wielkich doktorów Kościoła Zachodniego. Uznaje się go za patrona eremitów, biblistów, egzegretów, księgarzy i studentów.

W ikonografii najczęściej św. Hieronim występuje jako wielki pokutnik w długiej szacie albo obnażony starzec, w przepasce na biodrach, wycieńczony postami. Czasami przedstawiany jest w kapeluszu kardynalskim, co jest aluzją do jego funkcji sekretarza papieskiego lub w postawie siedzącej przy pulpicie. Atrybutami tego świętego są: czaszka, gołębica, kamienie, klepsydra, księga, lew u stóp, oswojone lwiatko, model kościoła, pióro pisarskie, rytec do pisania i tabliczka, trąba powietrzna przypominająca Sąd Ostateczny, wielbłąd.

Joanna Matkowska

źródło: <https://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/09-30a.php3>

DZIEŃ PAPIESKI

Bardzo niewiele świętych wspominamy indywidualnie kilka razy w ciągu roku. Tak ma św. Jan Chrzciciel: w czerwcu wspominamy jego narodzenie, a w sierpniu męczeńską śmierć. Święci Piotr i Paweł też obok wspólnego czerwcowego święta mają swoje wspomnienia w zimie: w styczniu św. Paweł obchodzi pamiątkę nawrócenia, a w lutym św. Piotr ma święto katedry. To chyba koniec listy? No, właśnie - w Polsce nie.

Na dzień 22 października w liturgii Kościoła powszechnego przypada wspomnienie św. Jana Pawła II. W tym dniu w 1978 r. nastąpiła inauguracja pontyfikatu naszego Ojca Świętego. W tym dniu Karol Wojtyła stał się Janem Pawłem II. Ale dla nas, Polaków, radość zaczęła się kilka dni wcześniej. Dla wspomnienia tego radosnego dnia – pamiętają go wszyscy Polacy, którzy go przeżyli, nawet niewierzący! – Kościół ustanowił Dzień Papieski, lecz nie w rocznicę 16 października, lecz w niedzielę ją poprzedzającą, by w pełni móc przeżywać radość tego dnia.

Dzień Papieski powinien być czasem wielkich emocji: radości, wdzięczności i łączności duchowej ze Świętym, ale przede wszystkim – czasem promocji jego nauczania. Organizacją Dnia Papieskiego zajmuje się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która w tym dniu prowadzi zbiórkę publiczną na program stypendialny dla uczniów, studentów oraz maturzystów (fundację można też wesprzeć wysyłając sms o wartości ok. 5 zł o treści STYPENDIA na numer 74265).

W ostatnich pięciu latach za hasła przewodnie – tematy Dnia – przyjmowano cytaty z pism Jana Pawła II. W tym roku mamy jubileuszowy dwudziesty Dzień Papieski, w dodatku przypadający w roku setnych urodzin Karola Wojtyły, dlatego motto jest trochę inne – jedyne, unikalne. To zawołanie Jego posługi biskupiej: „Totus Tuus”. Słowa te – „Cały Twój” – przez prawie pół wieku Jan Paweł II kierował do Matki Boskiej. Oficjalnie, z biskupiego i papieskiego herbu, bo przecież wiemy, że w sercu postawę zawierzenia Bogu przez Maryję Karol Wojtyła praktykował od młodych lat.

Słowa biskupiego hasła zacerpnął

z dzieła św. Ludwika Marii Grignion de Montfort „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, opisującego ideę oddania się w dobrowolną niewolę Matce Bożej. Czytał je jako dwudziestoletni młodzieniec w czasie okupacji, pracując w kamieniołomach. Wspominając ten czas powołania w książce „Dar i Tajemnica” Jan Paweł II napisał: „O ile dawniej byłem przekonany, że Maryja prowadzi nas do Chrystusa, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że również i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki. [...] Tak, Maryja nas przybliża do Chrystusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie”. Był cały Jej.

To wielki i niedoceniony chyba symbol, że trzech najwybitniejszych i najbardziej znani w świecie polscy duchowni XX wieku byli wielkimi propagatorami tej idei. Niewolę miłości Maryi obok św. Jana Pawła II głosili bowiem również Stefan kardynał Wyszyński oraz św. Maksymilian Maria Kolbe.

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

MAMY POLECAJĄ

PASTA Z PESTEK SŁONECZNIKA

W pestkach słonecznika znajduje się duża ilość jednonienasyconych i wielonienasyconych kwasów tłuszczowych. Grupa omega-3 obniża ciśnienie krwi i trójglicerydów, zapobiega arytmii serca. Z kolei omega-6 korzystnie wpływa na poziom cholesterolu. Pasta ze słonecznika jest pyszna i zdrowa. W połączeniu z surowymi warzywami jest bogatym źródłem składników odżywczych.

Składniki:

½ szklanki łuskanych nasion słonecznika, 1/3 szklanki ugotowanego brązowego ryżu, ¼ szklanki przecieru pomidorowego, 2 szczypty posiekanej natki pietruszki, 1 pokrojony ząbek czosnku, szczypta soli. Można dodać 1 łyżeczkę suszonej pokrzywy.



Nasiona słonecznika gotujemy przez 3 minuty w ¼ szklanki wody. Ugotowane nasiona słonecznika i ryżu miksujemy. Dodajemy pozostałe składniki i mieszamy na jednolitą pastę.

Monika

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

9 października, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Warsaw Camerata à la carte!” – koncert muzyki kameralnej

10 października, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny
„Wars, Kaper, Young” - koncert Kuba Stankiewicz Trio
oraz tercetu Kamili Drabik

**ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA
W CHÓRZE PARAFIALNYM**

**PRÓBY W PONIEDZIAŁKI
OK. GODZ. 20 W SALKACH NAD KAPLICĄ**

Więcej informacji: joanna.kw@wlodar.waw.pl



INTENCJE MSZALNE

5. 10 – poniedziałek (wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej):

7.00: śp. Pelagia Janik – 5 greg.
7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław
7.30: dusze w czyśćcu cierpiące
18.00: śp. Jadwiga Trych – 5 greg.

6. 10 – wtorek:

7.00: śp. Jadwiga Trych – 6 greg.
7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław – 6 greg.
7.30: śp. Pelagia Janik – 6 greg.
7.30: śp. Katarzyna
18.00: o dary Ducha Świętego i potrzebne łaski dla Elżbiety

7. 10 – środa

(wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej):

7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław
7.00: dusze w czyśćcu cierpiące
7.30: o błog. Boże dla c.r. Ciurlów, Moszczyńskich i Błaszczuk
7.30: śp. Pelagia Janik – 7 greg.
18.00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8. 10 – czwartek:

7.00: śp. Jadwiga Trych – 8 greg.
7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław – 8 greg.
7.30: śp. Pelagia Janik – 8 greg.
7.30: dusze w czyśćcu cierpiące
18.00: śp. Marianna Piasecka – 1 r.śm.

9. 10 – piątek:

7.00: śp. Jadwiga Trych – 9 greg.
7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław – 9 greg.
7.30: o błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski oraz o wypełnienie woli Bożej dla Anety z okazji urodzin
7.30: śp. Pelagia Janik – 9 greg.
18.00: śp. Stanisława Dubicka

10. 10 – sobota:

7.00: o błog. Boże i otwartość serca dla Maksymiliana i Aleksandra
7.00: śp. Bogumiła i Zdzisław
7.00: śp. Pelagia Janik – 10 greg.
7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
18.00: śp. Jadwiga Trych – 10 greg.

11. 10 – niedziela:

7.00: śp. Pelagia Janik – 11 greg.
8.30: śp. Andrzej Chmielewski
10.00: śp. Bogumiła i Zdzisław
11.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Katarzyny i Tomasza w 8 rocznicę ślubu
13.00: za Parafian
16.00: dziękczynna w 18 rocznicę urodzin Bartka z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski na dalsze lata
18.00: dziękczynna w 30 rocznicę ślubu Danuty i Sławomira i w 60 rocznicę urodzin Sławomira z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Jubilatów i ich rodziny
20.00: śp. Jadwiga Trych – 11 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad

Ministranci młodszy - wtorek, godz. 18.30 -

ks. Bartosz i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Bartosz i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Bartosz

Chór parafialny

poniedziałki, godz. 20, salka na I piętrze;

joanna.kw@wlodar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727

jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

wtorki godz. 19:30, mała sala

(Kasia 788 098 574 tylko smsy; Monika 608 671 188)

czwartki godz. 09:15, spotkania w domu - grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś przypada pierwsza niedziela października. W kościołach i we wspólnotach rodzinnych rozpoczęliśmy nabożeństwa różańcowe. Biorąc do rąk różaniec, przez wstawiennictwo Bożej Rodzicielki Maryi, prosimy Jej Syna o miłosierdzie dla nas i całego świata. Zachęcam do udziału w codziennej Mszy Świętej i październikowym nabożeństwie odprowadzanym w naszym kościele codziennie po wieczornej Eucharystii o godz. 18.00.

2. Pamiętajmy i przypominajmy innym, że za odmówienie jednej części różańca, czyli pięciu tajemnic w sposób ciągły, można uzyskać odpust zupełny. Korzystajmy z tych duchowych dobrodziejstw, jakimi Kościół nas obdarza.

3. W tym duchu przeżyjemy też liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, które przypada w środę, 7 października.

4. W poniedziałek 5 października w liturgii wspominamy wyjątkową polską świętą – siostrę Faustynę Kowalską. Przez jej wstawiennictwo prosimy o miłosierdzie Boże dla nas i dla całego świata. My, Polacy bądźmy przykładem naśladowania duchowości i pobożności świętej siostry Faustyny.

5. W przyszłą niedzielę, 11 października będziemy przeżywać kolejny Dzień Papieski, który na trwałe wpisał się w kalendarz nie tylko Kościoła w Polsce, ale i w kalendarz ważnych rocznic i obchodów w naszej Ojczyźnie. Tego dnia swoimi ofiarami wspieramy Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która została powołana przez Episkopat Polski dla upamiętnienia pontyfikatu świętego Jana Pawła II.

6. Jeszcze dziś o godz. 16.00 zebranie Kół Żywego Różańca.

7. W poniedziałek po nabożeństwie różańcowym zapraszamy na spotkanie wolontariuszy parafialnej Caritas i chętnych do współpracy.

8. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

9. Od piątku rozpoczniemy Nowennę przed uroczystością odpustową ku czci św. Łukasza. Odmawiać ją będziemy w czasie Nabożeństwa Różańcowego.

10. W garażu obok kaplicy można nabyć wydawnictwa i prasę katolicką.



W przyszłą niedzielę 11 października
o godz. 20.00 w naszej parafii
odbędzie się Msza święta inaugurująca
nowy rok akademicki.

Na tę Eucharystię zapraszamy studentów,
profesorów i pracowników naukowych warszawskich
uczelni, aby z Bożym błogosławieństwem rozpocząć
nowy rok pracy naukowej.

Mszę świętą odprawi i homilię wygłosi
ks. Paweł Walkiewicz – ojciec duchowny
Wyższego Metropolitalnego
Seminarium Duchownego w Warszawie.